



Siedem instytucji, jedna wspólnota

(Recenzja: Elżbieta Przybył-Sadowska, *Triuno. Instytucje we wspólnocie Lasek 1911–1961*, Kraków 2015, ss. 277).

Marek Hałaburda

Instytut Historii

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Książka *Triuno. Instytucje we wspólnocie Lasek 1911–1961* autorstwa Elżbiety Przybył-Sadowskiej poświęcona jest dziejom wspólnoty podwarszawskich Lasek w okresie obejmującym lata 1911–1961. Podjęty przez autorkę temat bez wątpienia zasługiwał na opracowanie monograficzne. Wprawdzie w dotychczasowej historiografii można znaleźć publikacje poruszające pośrednio lub bezpośrednio to zagadnienie, w większości jednak dotyczą one pojedynczych postaci lub instytucji, nie dają natomiast całościowego obrazu funkcjonowania wspólnoty, nie ukazują też jej specyfiki ani historycznego rozwoju. Na tle dotychczasowych publikacji książka *Triuno...* stanowi cenne monograficzne opracowanie, które cechuje nowatorskie ujęcie tematu. Ukazując historyczny proces rozwoju wspólnoty w Laskach oraz jej ewolucję, prezentuje ją jednocześnie jako zjawisko społeczne i religijne.

Książka składa się z siedmiu rozdziałów. Całość dopełnia zestaw 11 ilustracji zamieszczonych na stronach poprzedzających poszczególne rozdziały i przybliżających czytelnikowi opisywane „Dzieło Matki Czackiej” oraz osoby z nim związane.

Klasyczny wstęp autorka zastąpiła rozbudowanym wprowadzeniem, w ramach którego przedstawiła, w rzetelny i skrupulatny sposób, problematykę związaną ze złożoną strukturą przedstawianej wspólnoty (s.7–49). Co zrozumiałe, znalazło się tutaj także miejsce dla zagadnień metodologicznych. Na początku ukazano poszczególne „komponenty” tworzące wspólnotę w Laskach, omówiono specyfikę jej różnorodności w odniesieniu do innych tego rodzaju wspólnot występujących w Kościele katolickim, a na tym tle ogólnie zdefiniowano Laski jako wspólnotę religijną (s. 7–15). Następnie określono ramy chronologiczne książki, precyzyjnie wyjaśniając zarówno *terminus a quo*, jak i *terminus ante quem* (s. 15–16). Dalej zaprezentowano definicje wspólnoty w ujęciu socjologicznym i teologicznym oraz podjęto próbę ich odniesienia do Dzieła Lasek (s. 17–24). Następnie autorka zajęła się kwestiami metodologicznymi. Wyszczególniła wykorzystane metody oraz problemy, z jakimi

musi się zmierzyć każdy, kto podejmuje tego rodzaju zagadnienie badawcze (s. 24–29). Wprowadzenie zamyka omówienie materiału źródłowego, na którym została oparta publikacja (s. 29–42), a także przedstawienie dotychczasowego stanu badań (s. 42–49). Tak rozbudowane wprowadzenie, stanowiące w strukturze pracy niejako integralną część rozdziałów, pozwoliło autorce nie tylko uporządkować zagadnienia metodologiczne, ale – co ważne – wyposażać czytelnika w zasób wiedzy i narzędzia niezbędne do pełniejszego zrozumienia istoty, rozwoju i funkcjonowania opisywanej instytucji.

Zasadniczą część książki otwiera rozdział *Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi (TonO)* (s. 51–103). Został on podzielony na sześć podrozdziałów. Najpierw Elżbieta Przybył-Sadowska szczegółowo przedstawiła dzieje towarzystwa w latach 1911–1961, poprzedzając je genezą powstania przyszłej instytucji. Towarzystwo zostało utworzone z inicjatywy Róży Czackiej, przez nią samą oraz Stanisława Bukowieckiego, Aleksandra Jackowskiego, Wandę z Badeńskich Krasieńską i Antoniego Górskiego (podrozdział I, s. 51–58). Następnie autorka ukazała pierwsze lata działalności Towarzystwa od 1911 do 1918 roku (podrozdział II, s. 58–63). Skoncentrowała się tutaj również na jego celach i zadaniach, do których należało przede wszystkim „niesienie wszechstronnej pomocy pozbawionym wzroku”, a przez to – zmiana jakości życia niewidomych. W działania te wpisywał się patronat, czyli opieka nad niewidomymi w ich rodzinnych domach. Towarzystwo prowadziło szeroko rozumiane działania edukacyjne, łączące przekazywanie podstawowej wiedzy z nauką zawodu, co w dalszej perspektywie miało pozwolić niewidomym na niezależne utrzymanie. Wypełniając ten postulat, tworzono różnego rodzaju warsztaty z internatami dla dziewcząt i chłopców. W trzecim podrozdziale (s. 63–78) przedstawiono proces rozwoju instytucji w dwudziestolecie międzywojennym (1918–1939). Autorka nie tylko skupiła się tutaj na rozwoju i zmianach organizacyjnych, jakie nastąpiły w tym okresie, ale także na radykalnej zmianie związanej z sytuacją finansową Towarzystwa. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę do kasy Towarzystwa zaczęły napływać zapisy i darowizny od osób prywatnych. Placówkę wspomogły dużą subwencją także władze odradzające się państwa polskiego.

Drugą ważną zmianą, której autorka poświęca wiele uwagi, jest założenie nowego zgromadzenia, które miało wspierać Towarzystwo w jego pracy. Mowa tu o Zgromadzeniu Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża (FSK), zatwierdzonym przez prymasa abp. Aleksandra Kakowskiego w listopadzie 1918 roku. W kolejnych akapitach tej części powraca osoba Róży Czackiej, tym razem już jako matki Elżbiety, w kontekście jej działań prowadzących do podkreślenia katolickiego charakteru Towarzystwa. Relację wzbogacono o cytaty zaczerpnięte z *Historii i zarysu organizacyjnego „Dzieła Lasek”* napisanej przez Założycielkę. Następnie autorka rozprawy omawia kolejne etapy rozwoju Towarzystwa, aż do momentu, kiedy mogło ono spełniać wszystkie postawione przez Założycielkę zadania. Elżbieta Przybył-Sadowska zwróciła uwagę między innymi na zmieniające się warunki lokalowe, powiązane z rozpoczęciem budowy zakładu w Laskach, oraz na powiększenie pod względem liczbowym, ale – co najważniejsze – także jakościowym grona współpracowników m. Czackiej. W drugim dziesięcioleciu istnienia Towarzystwa w Laskach zamieszkali między innymi:

Antoni Marylski, s. Katarzyna Sokołowska, s. Maria (Miriam) Gołębiowska, s. Teresa Landy, s. Katarzyna Steinberg, Zygmunt Serafinowicz i Henryk Ruszczyk.

Najboleśniejszy czas w dziejach podwarszawskiej wspólnoty, lata II wojny światowej, autorka opisała w czwartym podrozdziale (s. 78–86). Jak słusznie podkreśliła, wybuch wojny zahamował „dynamiczny rozwój Towarzystwa”. W czasie kampanii wrześniowej Towarzystwo poniosło olbrzymie straty materialne, szacowane na 75 procent całego majątku. Szczęśliwie udało się uniknąć strat w ludziach. Przeżyli niemal wszyscy świeccy pracownicy, siostry i niewidomi pozostający w tym czasie pod ich opieką. Dodatkowo, zgodnie z prawem wprowadzonym przez okupanta, Towarzystwo formalnie przestało istnieć. Działo więc nieformalnie dzięki determinacji m. Elżbiety i pozostałych sióstr Zgromadzenia z s. Wacławą Iwaszkiewicz na czele. Mimo trudnych warunków Towarzystwu udało się otrząsnąć po zniszczeniach z pierwszego okresu wojny. Powrócono, w miarę możliwości, do realizacji wytyczonych wcześniej kierunków prac. Domy Towarzystwa w Laskach, Żułowie i Warszawie stały się miejscem pomocy charytatywnej i duszpasterskiej nie tylko dla ociemniałych, ale również dla miejscowej ludności. Schronienie znajdowali w nich uciekający przed aresztowaniami hitlerowców księża, a wśród nich ks. Stefan Wyszynski, ukrywający się przed Niemcami w Żułowie na Lubelszczyźnie od listopada 1941 do czerwca 1942 roku. Pomoc znajdowali tu także żołnierze Armii Krajowej.

W kolejnym podrozdziale (s. 86–98) autorka ukazała dzieje Towarzystwa w latach 1945–1961. Omawiając powojenną historię Lasek, zwróciła uwagę na reaktywację Towarzystwa w 1945 roku oraz na proces jego odbudowy. Wiele uwagi poświęciła zmaganiom z władzami w nowej rzeczywistości ustrojowej. Działania ówczesnego obozu rządzącego zmierzały do likwidacji lub marginalizacji roli zakładu. Do tego celu miały prowadzić podejmowane przez władze kilkukrotne próby przekształcenia placówki w szkołę dla dzieci upośledzonych umysłowo. Próby takie podejmowano chociażby w roku 1952 i 1958. Oprócz nacisków z zewnątrz, jak pisze badaczka, Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi musiało w tym czasie zmierzyć się z trudnościami wewnętrznymi. Były nimi choroba i śmierć duchowych przywódców wspólnoty: ks. Władysława Kornilowicza (zm. 26 września 1946) oraz m. Elżbiety Czackiej (zm. 15 maja 1961). W kolejnych akapitach powrócono po raz kolejny do osoby Matki Założycielki, a dokładnie do jej choroby i ostatnich decyzji zmierzających do uporządkowania spraw związanych z zarządzaniem Dziełem po śmierci.

W szóstym, a zarazem ostatnim podrozdziale (s. 98–102) została omówiona organizacja Towarzystwa. Autorka szczegółowo przeanalizowała statut, na podstawie którego instytucja funkcjonowała do końca interesującego nas okresu, czyli do 1961 roku. Statut ten uzyskał urzędowe zatwierdzenie przez ministra pracy i opieki społecznej Stanisława Jurkiewicza w dniu 24 marca 1928 roku. Obowiązywał na terenie całego kraju. Rozdział zamyka krótkie zakończenie, w którym autorka, podsumowując dotychczasowe badania, wprowadza czytelnika w kolejną część rozprawy.

Drugi rozdział książki nosi tytuł *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża (FSK)* (s. 105–161). W rozdziale tym, podzielonym na pięć podrozdziałów, w układzie chronologicznym przedstawiono historię Zgromadzenia w latach 1918–1961. Pierwszy (s. 105–121) został poświęcony genezie powstania Zgromadzenia

i omówieniu głównego jego zadania, którym, podobnie jak w przypadku Towarzystwa, miało być niesienie pomocy osobom niewidomym. Zrelacjonowano też początki funkcjonowania Zgromadzenia. Należy podkreślić, że było to pierwsze żeńskie zgromadzenie zakonne na ziemiach polskich erygowane tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W drugim podrozdziale (s. 121–134) autorka zaprezentowała historię trudnych, z wielu względów, pierwszych lat istnienia zgromadzenia oraz proces największego jego rozwoju pod względem liczebnym, intelektualnym i formacyjnym. Rozpoczął się on w 1926 roku i trwał aż do wybuchu II wojny światowej. Znalazły się tutaj również bardzo istotne informacje na temat relacji między Towarzystwem a Zgromadzeniem. Określała je najpierw umowa ustna z 1923 roku, potem zaś umowa pisemna z 8 kwietnia 1935 roku.

Rozwój Zgromadzenia, jak wspomniano wyżej, zahamował wybuch wojny. Elżbieta Przybył-Sadowska pisze o tym w kolejnym podrozdziale (s. 134–142). Okupacja przyniosła ogromne zmiany. Mimo trudnych warunków lokalowych konieczności opuszczania zajmowanych domów w poszukiwaniu bezpiecznego schronienia i ograniczeń władz okupacyjnych siostry nie zaniechały wykonywania swoich obowiązków. Jak podkreśla badaczka, „dzieląc losy całego Dzieła”, „w różny sposób wspomagały Towarzystwo i poszczególnych jego członków w ich działalności, również tej konspiracyjnej, co w rzeczywistości oznaczało, że w oczach okupanta ponosiły, jako kierowniczk i właścicielki zakładu, odpowiedzialność za wszystko, co się działo na jego terenie” (s. 137). Co ważne, okres okupacji hitlerowskiej to także czas wytężonej pracy m. Czackiej nad nowymi konstytucjami Zgromadzenia, zatwierdzonymi w 1944 roku, oraz czas wzmożonych wysiłków formacyjnych. To także okres powstania nowych domów w miejscowościach Pniewo, Wojnów, Sobieszów i Pieścida.

Dwa ostatnie podrozdziały ukazują dalszą historię Zgromadzenia, odpowiednio w latach 1945–1950 (podrozdział czwarty, s. 142–150) i 1950–1961 (podrozdział szósty, s. 150–161). Zwrócono w nich uwagę na zmiany personalne, jakie następowały w gronie osób współpracujących z Towarzystwem i Zgromadzeniem. Wspomniano między innymi o śmierci kierownika duchowego Zgromadzenia ks. W. Kornilowicza, o odejściu z Lasek pierwszego kapelana ks. Jana Ziei (kapłana przedwojennej diecezji pińskiej). Przedstawiono także etapy stopniowego procesu rezygnacji m. Elżbiety Czackiej z zarządzania Zgromadzeniem, począwszy od złożenia urzędu przełożonej generalnej Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek w 1950 roku. Dodatkowo przeanalizowano decyzje podejmowane przez Matkę Założycielkę pod kątem ich wpływu na funkcjonowanie i wzajemne relacje Zgromadzenia i Towarzystwa, wskazując w końcu na wypracowanie modelu, w którym obie instytucje wspólnie podejmują wiążące decyzje. Narracja podrozdziałów została osadzona w szerszym tle historycznym odnoszącym się nie tylko do stosunków Państwo–Kościół w okresie powojennym, ale także do dziejów i realiów, w jakich przyszło funkcjonować Zgromadzeniu w nowej rzeczywistości politycznej. Należy zaznaczyć, że każdy z wymienionych powyżej wątków ujętych w dwóch pierwszych rozdziałach został omówiony w formie podrozdziałów. W związku z tym rozdziały te stanowią czytelny i logiczny ciąg wydarzeń uzasadniający *terminus a quo* recenzowanej pracy.

Ostatnich pięć rozdziałów stanowi niejako uzupełnienie rozdziałów pierwszego i drugiego, w ramach których zostały przedstawione, w ujęciu historycznym, kolejne instytucje wchodzące w skład „Dzieła” budowanego przez Założycielkę. Ich nazwy pokrywają się z tytułami rozdziałów. I tak w rozdziale trzecim zaprezentowano Trzeci Zakon św. Franciszka w Laskach (s. 163–169), w rozdziale czwartym Bibliotekę Wiedzy Religijnej (s. 173–181), w piątym „Kółko”, czyli grupę intelektualistów skupioną wokół ks. W. Kornilowicza (s. 183–193). W kolejnym znajdują się informacje dotyczące „Verbum” rozumianego jako czasopismo wraz z dwoma innymi inicjatywami z nim związanymi: wydawnictwem i księgarnią, noszącymi tę samą nazwę (s. 195–211). W końcu w siódmym, ostatnim rozdziale opisano Dom rekolekcyjny w Laskach (s. 213–231). Nie wchodząc w szersze omawianie tego wieloaspektowego zagadnienia, należy jedynie podkreślić, że wszystkie te instytucje współdziałały z Towarzystwem na wiele sposobów. W pierwszej kolejności poprzez prace w jego zakładach, w drugiej poprzez umacnianie wspólnoty ideowej, wreszcie także poprzez szeroko rozumianą działalność apostołską.

Podsumowując wyniki swoich badań w zakończeniu (s. 233–237), Elżbieta Przybył-Sadowska zwróciła uwagę na trwałe rozrastanie się struktur instytucjonalnych we wspólnocie Lasek w omawianym okresie – od momentu powstania Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi, poprzez erygowanie kolejnych instytucji. Wszystko to zachodziło przy jednoczesnych przemianach instytucjonalnych i ideowych wszystkich składników „Dzieła”. Główną rolę w tym procesie odegrały idee religijne. Nie tylko były one czynnikiem determinującym działania i wpływającym na ich rozmach, ale także istotnie pogłębiały zaangażowanie osób należących do wspólnoty. Jak napisała na samym końcu autorka:

Właśnie idee napędzały działalność zarówno wewnątrz wspólnoty, jak i poza jej obrębem. Spójność wspólnoty ufundowanej na podstawach religijnych przy jednoczesnym jej otwarciu na tzw. świat zewnętrzny, wyrażającym się poprzez różne formy działalności nie tylko o charakterze religijnym, lecz także społecznym (choć z wyraźnym deklaramentem ich religijnych założeń), ostatecznie sprawiły, że wspólnota Lasek stała się jednym z ważniejszych centrów odnowy katolickiej w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce i jednym z najbardziej twórczych środowisk katolickich w Polsce (s. 237).

W zakończeniu znalazło się także miejsce dla mocnego podkreślenia niepodważalnej roli osoby m. Czackiej i ks. W. Kornilowicza, a także ich wkładu w integrację instytucji tworzących wspólnotę, odnajdywanie dla nich właściwego miejsca w strukturze społeczności i wyznaczanie kierunków aktywności.

Książka Elżbiety Przybył-Sadowskiej niewątpliwie jest pracą pionierską. Jest to pierwsze całościowe ujęcie pierwszego półwiecza dziejów wspólnoty założonej przez m. Elżbietę Czacką. Jej rangę naukową podnosi baza źródłowa. Autorka wykorzystwała źródła rękopiśmienne przechowywane w Archiwum Sióstr Służebnic Krzyża w Warszawie (w nim zespoły akt m. Czackiej (1876–1961) oraz księdza Władysława Kornilowicza (1884–1946)), w Archiwum Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach i w Archiwum Biblioteki Tyflogicznej w Laskach. Autorka sięgnęła także do wielu źródeł drukowanych i wykorzystwała – wydaje się, że kompletnie – liczne opracowania, skrupulatnie przywoływane w przypisach. Podziw budzi także

nienaganna narracja oraz strona edytorska publikacji. Jakkolwiek pewne zastrzeżenia można zgłosić do struktury pracy, a ściślej – do nierównomiernego rozłożenia materiału w poszczególnych rozdziałach, to jednak uwaga ta ma raczej charakter dyskusyjny i nie wpływa na końcową ocenę książki, a tę zdecydowanie należy uznać za wysoką. Elżbieta Przybył-Sadowska w pełni wywiązała się z niełatwego zadania określonego w tytule rozprawy i swym monograficznym opracowaniem w istotny sposób wypełniła dotychczasową lukę w historiografii Kościoła katolickiego w Polsce. Z tym większą niecierpliwością należy oczekiwać ukazania się drukiem zapowiedzianej przez autorkę we wprowadzeniu, kolejnej publikacji poświęconej środowisku Lasek zatytułowanej: *Triuno. Ludzie we wspólnocie Lasek 1911–1961*.